

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Turcyja. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

**Lwów, 25. stycznia.** Dnia 25. stycznia 1855 wyszła i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część XLVI. oddziału I. dziennika rządowego z roku 1854.

Część ta zawiera pod:

Nr. 295. Patent cesarski z dnia 9go sierpnia 1854, obowiązujący we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem pogranicza wojskowego, mocą którego zaprowadza się nowa ustawa o postępowaniu sądowem w sprawach niespornych, które w królestwie Lombardzko-Weneckim, w Województwie Serbskiem i w Banacie Temeskim z dniem 1. listopada 1854 r., w każdym zaś innym kraju koronnym w tym dniu wchodzi w moc obowiązującą, w którym się tam rozpocznie działanie nowej organizacyi sądowej.

### Sprawy krajowe.

**Lwów, 18. stycznia.** Od ostatniego w Gazecie Lwowskiej z dnia 26go czerwca 1854 Nr. 144 umieszczonego ogłoszenia następujący kupcy i rzemieślnicy przy sposobności udzielonych sobie upoważnień, przyczynili się darami do pomnożenia funduszu pożyczkowego *Franciszka Józefa* dla profesjonistów Lwowskich, którego obrót całoroczny w Gazecie Lwowskiej z dnia 16go listopada 1854 Nr. 262 wykazany został, a mianowicie:

PP. Gustaw Wichert ofiarował 3r., Franciszek Fiala (syn) 5r., Leon Plinta 5r., Wojciech Werbocki 20r., Florian Rosiński 10r., Franciszek Danielski 10r., Antoni Sołtys 10r., Jan Siebauer 5r., Antoni Scholz 10r., Jonasz Rosenthal 5r., cech fiakrów 30r., cech cukierników 2r.50k, pp.: Henryk Friedrich 5r., Ludwik Teichmann 5r., Jan Motylewski 10r., Hersz Kachane Awerbach 10r., Jan Stöhr 5r., Jan Guzowski 10r., Jan Dolmanowicz 5r., Jan Wałęgowski 5r., Abraham Hirsz Schotz 10r., Piotr Hałakowski 10r., Ferdynand Kwiatkowski 10r., Jan Dulka 10r., Józef Tyll 10r., Antoni Kuschée 5r., Ignacy Kohmann 10r., Adolf Stankowski 4r., Abraham Gottlieb i Izak Hauptmann, c. k. uprzyw. fabrykanci skór w Bolechowiu 100r., Jan Towarnicki (junior) 25r., Ezechiel Pineles 10r.

Wynurzywszy każdemu z powyższej wymienionych dawców należyte dzięki, widzi się Magistrat oraz spowodowanym, okazany w ten sposób udział w powodzeniu pomienionego funduszu, do powszechnej podać wiadomości.

(Ułaskawienie.)

**Werona, 16. stycznia.** Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 29. grudnia r. z. Antoniemu *Ferrari* z Werony najlaskawiej pozwolić bezkarny powrót do c. k. państw i przywrócić austryackiego obywatelstwa. (W. Z.)

## Ameryka.

(Stacye ratunku. — Zwycięstwo Meksykanów nad Indyanami.)

**Nowy Jork, 28. grudnia.** Ze względu na liczne rozbicia okrętów, które wydarzyły się w tym roku u wybrzeży Stanów Zjednoczonych, a mianowicie u wybrzeży Long-Island i New-Jersey, powziął kongres na dniu 14go grudnia uchwałę, która pod tytułem:

„Akt dla utrzymania życia i własności pasażerów na okrętach, które się rozbijają u wybrzeży Stanów Zjednoczonych“, upoważnia sekretarza skarbu do założenia nowych stacyi ratunku. Dozór nad nimi będzie powierzony osobnym urzędnikom, zaopatrzonemu w obszernie instrukcyje. Statki przeznaczone do ratowania rozbitków mają odtąd zostawać pod zarządem urzędników państwa, a przynajmniej należyć do takich osób, które złożyły kaucyę.

Podług doniesień z *Meksyku* z 1. grudnia poległ generał *Echegaray* w potyczce, w której wojska rządowe odniosły zupełne zwy-

cięstwo nad oddziałem Indyan połączonych z powstańcami z *Michoacan* pod dowództwem *Alvarez*a. (W. Z.)

(Kalifornia nie przyjmuje jeńców rosyjskich.)

*Gazeta Wiedeńska* donosi, że do portu w *San Francisco* zainwiał angielski okręt wojenny z jeńcami rosyjskimi. Trybunał tamtejszy wydał rozporządzenie (*Writ of Habeas Corpus*), ażeby jeńców rosyjskich, znajdujących się na angielskim okręcie wojennym, stawiono przed sąd, który miał rozstrząsać, czyli uwięzienie ich było prawne. Ale Anglicy odpłynęli zaraz nazajutrz rano z portu.

(Zajęcie republiki *Santo Domingo* ze Stanami Zjednoczonymi.)

Do dziennika „*Daily News*“ piszą z *Santo Domingo* w grudniu: Traktat między republiką *Dominikańską* i Stanami Zjednoczonymi odrzucił kongres dominikański jednomyślnie dnia 5go grudnia. Głównym powodem tego odrzucenia była trzecia klauzula traktatu, która odmawia obywatelom dominikańskim białym i czarnym, jeżeli przybędą do jednego z niewolniczych państw unii równości w obec prawa. Amerykańskie okręta handlowe w porcie — których kapitanowie są po większej części z państw niewolniczych — okazują niechęć swoją w rozmaity sposób brutalny. Zresztą zwróciło położenie republiki *Santo Domingo* uwagę Anglii i Francyi, a w „*Placer del Estudio*“ (jak nazywają zatokę *Santo Domingo*) stoi teraz kilka angielskich i francuzkich okrętów wojennych: „*Argus*“, „*Medea*“, „*Penelope*“, „*Meleagre*“, „*Orestes*“ i „*Ardent*“. (Abbl. W. Z.)

## Hiszpania.

(Sprawy w *Kortezach*. — Uchwała względem sankcyi królewskiej. — Debaty względem zgodności mandatu deputowanego a piastowaniem urzędu.)

**Madryt, 11. stycznia.** Na wczorajszem posiedzeniu *Kortezów* ukończono nareszcie dyskusyę nad projektem koncesyi względem sankcyi królewskiej. Po odrzuceniu kilku poprawek przyjęto większością 133 głosów przeciw 45 projekt komisyi, według którego jak wiadomo królewska sankcyja do publicznego ogłoszenia konstytucyi i ustaw uchwalonych większością teraźniejszych *Kortezów* konstytucyjnych nie jest potrzebna, ustawy zaś, które będą uchwalone na posiedzeniach przyszłych *Kortezów* prawodawczych, muszą być opatrzone sankcyją królewską. — Na dzisiejszem posiedzeniu rozpoczęły się debaty nad projektem względem niezgodności mandatu deputowanego z piastowaniem publicznego urzędu. Propozycyę żądającą absolutnej niezgodności, równie jak propozycyę wręcz przeciwną odrzuciono. Propozycyja komisyi, według której członkowie teraźniejszych *Kortezów* nie mogą być oraz urzędnikami, ale członkowie przyszłych *Kortezów* wolni być mają od tej restrykcyi, nie została jeszcze zdecydowana na dzisiejszem posiedzeniu; zdaje się jednak, że propozycyja komisyi uzyska większość głosów. (W. Z.)

**Madryt, 12. stycznia.** „*Independance Belge*“ donosi: Komisya przedłoży jutro podstawy konstytucyi. Kwestya względem składu Senatu jeszcze nierozstrzygnięta. Dwóch członków komisyi żąda jednej tylko izby. Większość komisyi jest zatem, ażeby król mianował senatorów na całe życie. Olozaga obstaje za tem, ażeby Senat wyszedł z wyborów, i zdaje się, że większość *Kortezów* popierać będzie to zdanie. (Zeit.)

(Zamieszanie w *Maladze* za zbliżeniem wojsk z *Grenady*.)

**Madryt, 11. stycznia.** Dnia 7go b. m. panowało wielkie zamieszanie w *Maladze* dla zbliżania się wojsk z *Grenady* i *Sewili*.

Rewolucyoniści chcieli stawić opór, ale mężowie porządku, stanowiący większość ludności, i milicya narodowa wystąpili bardzo groźnie. Rząd kazał odroczyć wybory do tamtejszej rady gminnej. (Wien. Ztg.)

## Francya.

(Poczta paryzka. — Pobór niestałych podatków. — Kozy angorskie. — Projekt zaprowadzenia manipulacyi angielskiej na komorach celnych. — Naturalizacyja ma być utrudniona.)

**Paryż, 15. stycznia.** Według *Monitora* wynosiły niestałe podatki i dochody w upłynionym roku 847,260.000 fr. i przewyższyły dochód z roku 1852 o 42,926.000, a dochód z roku 1853 o 456.000 franków. Z zaległymi jeszcze należnościami wynosić będzie kwota niestałych dochodów państwa w roku 1854 prawie o milion więcej niż wykazano w budżecie ogłoszonym w czasie pokoju. Dochody z tytoniu i poczt powiększają się z każdym rokiem. Portoryum listowe

wynosiło w upłynionym roku o 4 miliony więcej niż w roku 1853, a o 6½ milionów więcej niż w roku 1852.

Ten sam dziennik donosi, że do Marsylii przywieziono piętnaście kóz i kozłów z Angory, które minister wojny podarował towarzystwu aklimatyzowania zwierząt zagranicznych.

Cesarz wysłał do Anglii komisarza z poleceniem, ażeby zasiągnął dokładnej informacji o sposobie poboru ceł na komorach angielskich; zamyśla bowiem w francuskiej manipulacji celnej wprowadzić stosowne ulepszenia.

Słychać, że od Senatu ma wyjść projekt ustawy utrudzający naturalizację cudzoziemców we Francji.

Według doniesienia dzienników wysp Sandwichskich znajdował się między sześcioma przybyłymi tam okrętami trudniącymi się połowem wielorybów, jeden okręt, który na morzu Ochockim tylko tym sposobem uszedł pogoni rosyjskiego okrętu wojennego, że przyjął inną nazwę i połączył się z flotą rybołówczą. (W. Z.)

(Rezultat nowo rozpisanej pożyczki.)

**Paryż, 16. stycznia.** Znane do dziś wieczór szczegóły o pożyczce są następujące: Subskrypcje wynoszą bez dat nienadanych jeszcze z kilku departamentów w ogóle 1792 milionów, z których tylko 320 mil. przypada na zagranicę (mianowicie 170 na Anglię a 120 na Belgię, Niemce i Szwajcaryę). W kwotach po 500 fr. i niżej, subskrybowano 576 milionów, zaczęli nawet mniejsi subskrybenci ulegać redukcji o 6 do 7 prCt., chyba że rząd, jak powiadają dzisiaj, zażąda od ciała prawodawczego upoważnienia, by mógł zamiast 500 zatrzymać 750 milionów. Godna uwagi przytem, że w okręgach Paryża upraszano burmistrzów z wielu stron, by przyjął natychmiast całą kwotę, jako też, że wyszło na jaw mnóstwo starych monet i zbitwiałych banknotów, pochodzących widocznie z kapitałów oszczędzonych. Wczoraj zwrócono już tak zwanemu „Credit mobilier“ 6 milionów, domowi Rothschild 6 milionów a izbie notaryuszów 2½ mil. jako dziesiątą część zaliczki, co wywołało niejaką niechęć w wyższym świecie finansowym.

Po tak boječnym rezultacie pożyczki narodowej spodziewają się wszyscy nader pomysłnego wpływu na kurs papierów publicznych. Kiedy bowiem już same drobne subskrypcje pokrywają z górami rozpisanych 500 milionów, tedy będzie rząd zmuszony odrzucić zaliczki większych kapitalistów, i tym sposobem przejdzie mnóstwo pieniędzy na giełdę. (Zeit.)

(Komisje czuwające nad sprawami wychodźstwa.)

**Paryż, 17. stycznia.** Dekret cesarski nakazuje utworzenie osobnych komisji dla czuwania nad wszelkimi sprawami wychodźstwa (tak zagranicznego jak i francuskiego) w miastach: Strasburgu, Havre, Paryżu, Torbachu i St. Louis, i zawiera w dalszych ustępach dokładny nowy regulamin ochrony wychodźców. Dekret ten poprzedza zajmujący prawie 1½ stronę raport komisji zajmującej się załatwianiem spraw wychodźstwa. (W. Z.)

(Gwardya cesarska odpłynęła z Marsylii.)

**Paryż, 16. stycznia.** Monitor podaje doniesienie telegraficzne z Marsylii, że pierwszy oddział gwardyi cesarskiej właśnie na okrętach „Ripon“ i „Vulcan“ odpłynął z portu. Na pierwszym z tych okrętów znajduje się 1029 żołnierzy i 44 oficerów, na drugim 1024 żołnierzy i 38 oficerów. (Zeit.)

## Włochy.

(Pogrzeb królowy matki odbędzie się w cichości dla słabości królowy panującej. — Siła Korpusu posiłkowego do Krymu.)

Z Turynu donosi *Gazzetta Piemontese* z d. 15. b. m.:

„Uroczysty pogrzeb zwłok Jej Mości zmarłej Królowej Wdowy odbędzie się jutro; ale pochód uda się dla słabości Jej Mości panującej Królowy z kościoła metropolitalnego inną niż zwykłą drogą do kościoła P. Maryi. Dla tej samej przyczyny niebędą dzwonić ani dawać salw żałobnych.

Według *Gazzetta di Verona* z d. 15. b. m. będzie się składać korpus piemonteki przeznaczony do Krymu z 20.000 ludzi, a z nich będzie 5000 tworzyć rezerwę; wojska te mają wyruszyć 28. lutego. (Abbl. W. Z.)

## Niemce.

(Ambasador angielski wręcza królowi pruskiemu list królowy Wiktoryi. — Taksa koni i prośba o podwyższenie.)

Jego Mość król Prus przyjmował dnia 17. b. m. angielskiego ambasadora lorda Bloomfield w prywatnej audyencji i otrzymał z rąk jego list Jej Mości królowej Anglii do Jego król. Mości.

Stany obwodu Demnińskiego wniosły w izbie drugiej ważną w czasie obecnym sprawę. Proponują mianowicie, ażeby izba w drodze prawodawstwa wpłynęła na to, by właścicielom koni pobieranych podczas mobilizacji armii przyzwolono wynagrodzenie w sumie stu pięćdziesięciu talarów z funduszu państwa. Rozporządzenie z d. 24. lutego 1834 obowiązuje wszystkich poddanych państwa stawić podczas mobilizacji na żądanie władzy zdolne do służby konie. Detaksacją wyznacza się wynagrodzenie za takie konie, a taksa niepowinna według przepisów przenosić sumy 100 talarów, nigdy zaś więcej nad 120 talarów. Ceny te nieodpowiadają terażniejszej wartości koni, a kwota niedostająca jest niejako podatkiem. Wniosek wspomniany wywołał w komisji petycyjnej, która w ogóle zgadza się z motywami, zwawą debatę ale bez skutku, gdyż większość niechciała przyjąć nawet inicjatywy w formie mającej się rządowi przedłożyć projektu i poprzestała na zaleceniu petycji do uwzględnienia. (Abbl. W. Z.)

(Mianowania ambasadorów.)

**Berlin, 18. stycznia.** *Staats-Anzeiger* ogłasza teraz mianowanie dotychczasowego ministra-rezydenta w Atenach, szambelana i radcę legacyjnego pana Thile, nadwyzczajnym ambasadorem i pełnomocnym ministrem przy dworze papieżkim, a radcę legacyjnego hrabię Goltz ministrem rezydentem przy dworze greckim. (W. Z.)

(Podanie Prus względem banków gry.)

**Berlin, 17. stycznia.** Dosłowna treść projektu wzniesionego ze strony wydziału zgromadzenia związkowego względem podania Prus o zniesienie lub zakaz banków gry, opiewa według *Magdeb. Gazety* jak następuje:

„Wysokie zgromadzenie zechce uchwalić, by wezwać najwyższe i wysokie rządy, na których terytorium istnieją publiczne banki gry, ażeby kazaly uwiadomić wydział o istniejących względem tych banków gry istotnych i prawnych stosunkach, nadanych im koncesjach i innych postanowieniach, i upoważnić wydział do użycia pośrednictwa ambasadorów dla bliższych objaśnień, jakieby się później potrzebnymi okazać mogły. Wniosek ten przyjęło zgromadzenie.” (Zeit.)

(Sprawa zniesienia banków gier hazardowych.)

**Berlin, 14. stycznia.** Wydział mianowany ze strony zgromadzenia związkowego dla rozpoznania propozycji pruskiej względem zniesienia banków gier hazardowych starał się jak wiadomo o powzięcie dokładnych wiadomości o bankach gier istnących w niemieckich krajach związkowych. Rezultat ich usiłowań jest w ogóle następujący: W niektórych państwach związkowych, a mianowicie w Austrii, Wirtembergu i w innych niedozwalano wcale takich przedsiębiorstw. Znaczniejsze banki gier istnieją w Baden-Badenie, Wiesbaden, Ems i Homburgu. Domy gier podrzędnego znaczenia znajdują się w licznych miejscach kąpielowych, jako to: w Kissingen, Langenschwalbach, Schlangenbad, Pyrmont, Naubem, Neudorf itd. Utrzymujące się w tej chwili umowy dzierżawne zawarto po części na pewny przeciąg lat wyraźnie oznaczonych, częścią zaś na czas nieoznaczony, a rządowi przyszuza nieograniczone prawo zerwania tych kontraktów. W niektórych miejscach złożyli przedsiębiorcy po części przedpłatę gotówce na rachunek raty dzierżawnej, częścią zaś powznosili różne budynki na korzyść zakładów kąpielowych. — Mimo tych rozmaitych, po części bardzo zawikłanych stosunków, przychyła się wydział jednak do pruskiej propozycji, gdyż zakazuje tylko zakładania nowych banków gier, gdy tymczasem uchylene już istnących odkłada do czasu późniejszego, zastrzegając sobie stanowcze oznaczenie czasu. (W. Z.)

## Rosya.

*Militär-Ztg.* donosi z Wiednia z d. 20. b. m.: Obydwa W. Książęta Michał i Nikołaj wyjechali znowu z Petersburga udając się do armii tauryjskiej i oczekiwano ich w Odesie. Za ich przybyciem do Krymu mają się rozpocząć działania. Komendantem twierdzy „Brześć Litewski“ mianowano generała Władisławiewicza. (W. Z.)

(Rozkaz dzienny szefa wojskowych zakładów naukowych W. księcia Alexandra. — Odznaki zwycięstwa. — Raport o ataku flot sprzymierzonych na Petropawłowski.)

Rozkaz dzienny Wielkiego Księcia Alexandra, szefa wojskowych zakładów naukowych, nakazuje utworzenie wydziału dla geodezyi w akademii wojskowej. Nauka ta ma być podzielona na cztery lata, dwa lata w samej akademii, gdzie oficerom mają być wykładane szczegółowe wiadomości sztabu jeneralnego, wyższa geodezya, kartografia, teoretyczna i sferyczna astronomia, a dwa lata w obserwatorium w Pułkowej, gdzie mają robić spostrzeżenia astronomiczne.

Grudniowy zeszyt czasopisma „See-Magazin“ ogłasza na 50 przeszło stronach nadania orderów, mianowania i nagrody dla oficerów armii morskiej. Największe pochwały i nagrody przyznają rozmaite rozkazyienne wszystkim poimienne wyszczególnionym oficerom floty bałtyckiej, flotyli wioślowej, oficerom portowym i tym, którzy się odznaczyli przy obronie Petropawłowska i Sebastopola. Wyjątki z raportów jenerał-adjutanta księcia Meuzykowa opisują znakomite czyny niektórych oficerów.

Dalej zawiera wspomniane czasopismo obszerny raport o ataku flot sprzymierzonych na Petropawłowski z ryciną, przedstawiającą zatokę Awacza. Raport ten doręczył Jego Cesarzew. Mości Wielkiemu księciu jenerał-admirałowi razem z odebraną Anglikom przy tej sposobności chorągwią pułkownik księżę Demetry Maxutow na dniu 9. grudnia. Także Jego Ces. Mość raczył przyjąć oddawcę tej trofeji zdobytej przez majtków rosyjskich na wybrzeżach cichego oceanu.

Dopiero w lipcu dowiedziano się w Kamezacie o scysyi między Rosyą i mocarstwami zachodnimi, i poczęto natychmiast robić przygotowania do obrony. Szczegóły ataku i obrony są już wiadome. Najnowsze wiadomości z Irkutka sięgają do 19. listopada i donoszą, że okręt transportowy „Irtisch“ z zatoki Ajan, a korweta „Olivuzza“ od wschodnich wybrzeży Syberyi dostały się szczęśliwie do Petropawłowska. (W. Z.)

## Turcya.

(Patrole tureckie i żandarmerya francuzka zaprowadzone w Stambule.)

Z *Konstantynopola* piszą z d. 4. stycznia do *Gazety Kolońskiej*: „Mieszane patrole z tureckich i francuzkich żołnierzy, tudzież z żandarmów francuzkich pieszych i konnych przeciągają po ulicach naszych przedmieść. Jakoż środek ten jest potrzebny, gdyż mnóstwo żołnierzy i majtków angielskich i francuzkich odpoczywając

po trudach wojennych oddaje się cokolwiek pijaństwu, co przy nieważności narodowej wiedzy do częstych sporów, krwawych scen, a nawet mordów. Co tygodnia prawie wydarza się kilka krytobójstw na Francuzach i Anglikach. (Abbl. W. Z.)

## Z teatru wojny.

(Doniesienia z Odessy. — Domyślne plany ataku w Krymie. — Drogi łączące półwysep Krymu z Rosyją.)

Gazeta Wiéd. zawiera następującą korespondencję z Odessy z dnia 26. grudnia (7. stycznia):

Od bitwy pod Inkermanem upłynęło już kilka tygodni, w ciągu których niezaszło w Krymie nic ważnego. Z obudwu stron pomnożono siły zbrojne i powiększono środki odporne — obszar, który zajmują wojska sprzymierzone, podobny jest do ogromnego, warownego obozu, do którego, odkąd wschodnie skrzydło zaopatrzone prawie niezdozbytymi fortyfikacjami, nieprzyjaciel tylko z warowni samego miasta może przystąpić. Ale że miejsce zajęte przez Rosyan między zatoką sebastopolską a obozem sprzymierzonych, t. j. same miasto Sebastopol, jest zbyt szczupłe na zebranie większej armii zaczepnej, a ta armia na wypadek niepomyślnego ataku od miasta, mając w zapleczu zatokę, niemiałaby zabezpieczonego odwrotu, przeto na teraz niemożna się spodziewać kroków zaczepnych ze strony Rosyan. Jakoz słyhać rzeczywiście, że na radzie wojennej pod przewodnictwem księcia Menzykowa uchwalono oczekiwać ataku sprzymierzonych a tymczasem niepokoić oblegających nieustannym silnym ogniem z szaniców i niszczyć ich roboty. Trudno niedopuszczać myśli, że obleżenie Sebastopola odniesie pomyślny skutek, bądź przez dłuższe bombardowanie, bądź za pomocą szturmów, którego już kilkakrotnie oczekiwano na stronie rosyjskiej. Wzięcie Sebastopola rozstrzygnęłoby w prawdzie los floty rosyjskiej, ale sprzymierzeni odnieśli by przez to w kampanii krymskiej tylko tę korzyść, iżby w swych pozycjach wolni byli od ataku; jednak armia rosyjska będąc w posiadaniu północnego wybrzeża zatoki sebastopolskiej pozostanie w swej dotychczasowej pozycji i oczekiwać będzie na atak nieprzyjaciela albo od strony zatoki, albo wąwozami Inkiermanu. Prawdziwie decydującą byłaby pierwsza większa bitwa między obydwoimi armiami.

Sprzymierzeni skombinowali jak się zdaje atak swój w ten sposób, że kroki zaczepne rozpoczęte będą równocześnie od Eupatoryi i od Bałakławy — tak przynajmniej wnosić można z wyprawy nowych wojsk do Eupatryi, dokąd nawet z Bałakławy wysłano ułanów tureckich. Na równinach pod Eupatoryją może ta jazda lepiej być użytą aniżeli w wąwozach południowego wybrzeża. W razie silnego ataku od Eupatoryi trudną by się stała pozycja armii rosyjskiej, mogłaby się bowiem dostać we dwa ognie. Odwrot do Symferopola byłby pod względem strategicznym bardzo korzystny, gdyż armia rosyjska raz pobita, znalazłaby w Krymie tylko jeden punkt oparcia — pod Perekopem — lecz nim się tam dostanie, narazona będzie na ataki posuwającego się naprzód nieprzyjaciela. W ostatnich czasach wspomniano bardzo często o Perekopie. Jestto bez wątpienia pozycja bardzo ważna, ale nie jedynym punktem przejścia z równin rosyjskich na półwysep krymski. Uważając Perekop za jedyny taki punkt, ulegli Tatarzy w roku 1737 marszałkowi Lascy, który z swą armią od morza azowskiego przez półwysep Arabat i na Siwasz wpadł do Krymu, podczas gdy Chan Tatarów Mengli obsadził linie Perekopu w 70.000 wojska.

Rosyianie sami cofnęli się za Siwasz pod Szungar, i w późniejszych czasach odbywały się tamtędy kilkakrotnie przechody wojska. W roku 1738 wkroczył ten sam dowódca powtórnie do Krymu pominawszy Perekop. Upały letnie i nieustanne wiatry wysuszyły rzekę Siwasz tak dalece, że armia rosyjska mogła w bród przejść tę rzekę, poczem marszałek Lascy od południa zaatakował Perekop i szturmem go zdobył.

Korzystając z tych doświadczeń usiłowali Rosyianie, skoncentrować drugą armię pod Perekopem i wzdłuż północnego brzegu Siwaszy. Ta armia ma być pomnożona na 60.000, a w razie potrzeby może być wzmocniona korpusem wojsk cofających się z Krymu, mianowicie dywizjami kawalerii.

Do 12. stycznia będzie już zapewne skoncentrowany korpus pod Perekopem. W południowej Bessarabii niema prawie nic wojska a w Ismailowie pozostało jak słyhać ledwie 15.000 wojska. To uzasadnia poniekąd pogłoskę, że na wypadek ataku nieprzyjaciół z księstw naddunajskich, Rosyianie opuściliby południową Bessarabię. Przeciwnie znowu rozeszła się tu od kilku dni pogłoska, że generał Lüders z znacznym korpusem z Ismailowa przeszedł za Dunaj, by przeszkodzić wyprawie znacznych wojsk tureckich do Krymu.

Wczoraj było 8 stopni mrozu. Dziś wilgotne powietrze — zimna ledwie dwa stopnie. (W. Z.)

(Doniesienia z Odessy. — Książę Gorczakow spodziewany w Odessie. — Niepogody. — Śniegi. — Synowie cesarscy w podróży do Krymu.)

Z Odessy piszą pod dniem 9. stycznia: Podług wiadomości otrzymanych wprost z Ismailowa, opuścił książę Gorczakow tę twierdzę, by w towarzystwie generała Lüders zwiędzić twierdzę Kilię a z tamąd puścić się w dalszą podróż na Akjerman do Odessy. Powietrze mroźne trwało tu przez dłuższy czas, chociaż termometr Reaumura pokazywał tylko 1—2½ stopni niżej zera. Lekka, zmarnięta mgła, powstająca z wyziewów morza, zakrywała nam przez kilka dni wszelki widok, tak że niewiedziiano wcale, czy przed Odessą krążyły w tym czasie paropływy nieprzyjacielskie czy nie.

Dziś nastąpił po raz pierwszy odwilż. Rosyjski oficer Stalupine przybył tu właśnie z Krymu i przywiózł wiadomości z Sebastopola sięgające do 4. stycznia. Dnia 2. i 3. stycznia padał tam deszcz a 4. nastąpił mróz, i oficer ten zastał już w Symferopolu śnieg wysoki na łokieć. Obadwa najmłodszy synowie Cesarza mieli podług obiegającej tu pogłoski przybyć już w powrocie z Petersburga do Kremenczuku. (L. k. a.)

(Wycieczka generała Morris. — Pojmanie przebranego oficera rosyjskiego.)

O wspomnianym już rekonesansie generała Morris donosi list oficera w paryskim dzienniku *Presse*: Wczoraj przedsiębraliśmy w 10 batalionów piechoty i 3 pułki kawalerii pod dowództwem generała Morris rekonesans ku dolinie Bajdak, gdzie się znajdują przepyszne wile znakomitych Rosyan. Wyruszyliśmy ze świtem a o pół do 10tej zrana trafiliśmy w niejakiej odległości od Bałakławy na kilkaset jeźdźców rosyjskich, których zaatakowali strzelcy afrykańscy i za kilka chwil zmusili do ucieczki. Zabiliśmy nieprzyjacielowi do 10 ludzi, a 5 do 6 zabraliśmy w niewolę. Ustawiona po prawem brzegu Czernej bateria rosyjska strzelała do nas z zbyt znacznej odległości. Generał Morris wysunął naprzeciw niej jedną z naszych baterii polowych, która przytłumiła ogień rosyjski. Tę baterię, którą wspierała piechota i ustawiona nieco dalej na korzystnym punkcie druga bateria, zostawiona dla zastopy przystępu do miasta, a kawaleria objeżdżała tymczasem pobliskie siola. Prawie o 5 mil od Sebastopola, zaraz za wsią Wernutka, wjechaliśmy w piękną, gajem otoczoną dolinę. Gdybyśmy mogli tam biwoakować, byłoby to prawdziwym szczęściem dla nas. Po drodze rozbiliśmy oddział nieprzyjacielski, składający się z 300 Kozaków, którzy mieszkańców zaciągali z sobą do lasu, tak że wszystkie pomieszkania były próżne. Zostawiliśmy wszystko nietknięte, wyjąwszy chaty kozackie, któreśmy popalili. Mieszkańcom niechcieliśmy wyrządzić żadnej przykrości, gdyż jak się zdaje, sprzyjają więcej nam niż Rosyanom. Są to Tatarzy, pokoleńcy owych hord, które przybyły do Europy pod dowództwem Temerlana i Dżingis-Khana; ale ja sądzę, że mało co zachowali z odwagi swych przodków. Ludność ta z natury swej niezmiernie opieszła, przedstawia obraz nędzy pośród bogatego kraju, a nieplaci przecież żadnych regularnych podatków. Gdybyśmy byli posunęli się o pół mili dalej, byłibyśmy ujrzeli bogatą dolinę Bajdak. Tam można było znaleźć wygodne domy i zabrać bogate pakunki, z którymi, jakeśmy widzieli z daleka, uciekano za zbliżeniem się naszym. Ale niestety, była to już 2ga godzina z południa, a do obozu mieliśmy jeszcze prawie 6 godzin drogi. O 6tej wieczorem przybyliśmy napowrót do obozu przepędziwszy prawie 12 godzin na koniach. — Niedawno pojmano jakiegoś Rosyanina, który z szczególną śmiałością, godną lepszego losu, przechadzał się po naszych fortyfikacjach. Śmiałek ten przywdział uniform poległego pod Bałakławą kapitana strzelców afrykańskich i dostał się tak do Anglików, którym kazał sobie opowiadać wszystko, co go najbardziej obchodziło. Pierwszy raz udało mu się jakoś, ale gdy nazajutrz ośmielony swem powodzeniem przyszedł znowu i zaczął się jeszcze śmieiej dopytywać, niepodobało się to pewnemu pułkownikowi angielskiemu, który zdziwiony niewiadomością tak rozsądnego na pozór męża zaczął domyślać się prawdy i rzekł do niego najgrzeczniej, że jeżeli jest w istocie Francuzem, przeprosi go jutro za to, że kazał go aresztować; ale przedewszystkiem wypada mu się przekonać o tem. Jakoż przy konfrontacji pokazało się, że gość ten byłto Rosyanin, który miał wprawdzie niezbyt dokładne wyobrażenie o składzie i pozycjach armii naszej, ale trzeba mu przyznać przecież tę zasługę, że starał się przynajmniej uzupełnić swoje wiadomości. (Abbl. W. Z.)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Fiume**, 20. stycznia. Nadzwyczajnie wielkie śniegi i mrozy przerwały tu komunikację i nastąpił szczególnie dotkliwy niedostatek materiałów na opał. Poczty się opóźniają, ale nie zalegają.

**Madryt**, 18. stycznia. Kortezy przyjęły projekt do ustawy względem stawienia 25.000 rekrutów.

**Londyn**, 20. stycznia. Konzole 91<sup>5</sup>/<sub>8</sub>; południowe konzole 91<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Wstępny artykuł w południowym wydaniu gazety *Times* wystawia bardzo smutny obraz położenia angielskiej armii w Krymie i przypisuje winę gabinetowi zajmującemu się płoną dyskusją. Z początkiem stycznia zmniejszyła się armia angielska w Krymie na 14.000 ludzi, dzisiaj jest już tylko 2000 ludzi zupełnie zdrowych. Gotówka banku zmniejszyła się w ostatnim tygodniu o więcej niż milion funtów szterlingów; co razem z owym artykułem gazety *Times* usposobiło giełdę niepomyślnie.

**Turyń**, 21. stycznia. Jej Mość Królowa Marya Adelaida umarła wczoraj o godzinie 7. wieczór. Powszechny niewymowny smutek. (L. k. a.)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w ohwodzie tarnopolskim.)

**Tarnopol**, 19. stycznia. Od 1. do 15. b. m. płacono na targach w Tarnopolu i Trembowli w przecięciu za korzec pszenicy 10r.37k.—12r.; żyta 9r.50k.—10r.33k.; jęczmienia 7r.53k.—8r.; owsa 7r.32k.—8r.; hreczki 7r.18k.—8r.; kukurudzy 0—10r.; kartofli 0—4r. Funt mięsa wołowego kosztował 5<sup>3</sup>/<sub>5</sub>k.—5<sup>3</sup>/<sub>5</sub>k. Garniec okowity 2r.24k.—2r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 10r. 20k.—4r.20k., miękkiego po 0—3r.46k. mon. konw.

